

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodniczący	SSA Nadzieja Surowiec
Sędziowie	SSA Halina Czaban (spr.) SSA Jacek Dunikowski
Protokolant	Barbara Mosiej

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Białymstoku - Elżbiety Korwell, upoważnionej przez Prokuratora Apelacyjnego w Białymstoku do udziału w sprawie

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2012 r. sprawy:

1. **W. K.** oskarżonego z art.197§3 pkt 1 kk
2. **K. B.** oskarżonego z art. 197§3 pkt 1 kk
3. **J. O. (1)** oskarżonego z art. 197§3 pkt 1 kk

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora , pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej i obrońców oskarżonych od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 27 kwietnia 2012r. sygn.akt II K 67/11

I. Zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

II. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. H. M. obrońcy oskarżonego W. K. kwotę 738 złotych, w tym 138 złotych podatku VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym i kwotę 369 złotych, w tym 69 złotych podatku VAT za postępowanie przygotowawcze, oraz kwotę 210,62 złotych tytułem zwrotu kosztów dojazdu.

III. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. J. O. (2) obrońcy oskarżonego J. O. (1) kwotę 738 złotych, w tym 138 złotych podatku VAT tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

IV. Zwalnia oskarżonych i oskarżycielkę posiłkową od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

## UZASADNIENIE

W. K., K. B. i J. O. (1) zostali oskarżeni o to, że w dniu 29 maja 2011 roku w P. działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym nieletnim, używając wobec A. W. przemocy fizycznej w postaci uderzenia pokrzywdzonej ręką w twarz i

głową i kijem w pośladki oraz grożąc jej pozbawieniem życia trzymaną w ręku siekierą i atrapą broni, doprowadzili A. W. do obcowania płciowego z W. K., tj. o czyn z art. 197 § 3 pkt 1 kk. w zw. z art. 197 § 1 kk.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2012 roku w sprawie II K 67/11 uznał oskarżonych za winnych popełnienia zarzucanego im czynu kwalifikując go z art. 197 § 3 pkt 1 kk. skazał ich na kary po 3 lata pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł od oskarżonych na rzecz pokrzywdzonej A. W. nawiązkę po 2.000 złotych. Sąd zaliczył oskarżonym na poczet wymierzonych kar pozbawienia wolności okresy rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, zasądził na rzecz adwokata W. G. kwotę 1476 złotych tytułem pomocy prawnej udzielonej oskarżycielce posiłkowej z urzędu, a także zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adwokata J. O. (2) kwotę 1328,40 złotych, zaś na rzecz adwokata H. M. kwotę 1476 złotych tytułem nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oskarżonym. Obciążył oskarżonych kosztami postępowania w sprawie, w tym stosowną opłatą.

Od wyroku apelacje wnieśli obrońcy wszystkich oskarżonych, pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej oraz prokurator.

Obrońca oskarżonego W. K. zaskarżył wyrok w całości co do winy oraz rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów obrony z urzędu.

W apelacji sformułował zarzuty:

- błędu w ustaleniach faktycznych sprzecznych z materiałem dowodowym i doświadczeniem życiowym, a także pominięcie okoliczności mogących świadczyć o niewinności oskarżonego w związku z dobrowolnym i świadomym poddaniem się przez A. W. obcowaniu płciowemu z oskarżonym W. K.;
- błędne przyjęcie przez Sąd rozbieżnych, niespójnych i niepełnych zeznań pokrzywdzonej składanych w różnych etapach postępowania jako wynikających z przymiotów osobowościowych, niskiego poziomu inteligencji, ociężałości umysłowej, defektu uwagi oraz z przebiegu i okoliczności zdarzenia;
- przyjęcie, że pokrzywdzona A. W. w dniu zdarzenia nie była pod wpływem alkoholu, pomimo że nie przeprowadzono odpowiedniego badania, a z okoliczności sprawy wynikało, że takie badanie należało przeprowadzić, a oskarżeni w swoich wyjaśnieniach twierdzili, że pokrzywdzona spożywała alkohol;
- obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść wyroku, tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. przez niepełną, a więc dowolną ocenę materiału dowodowego z pominięciem istotnych okoliczności, przyjęcie, że wadliwe przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pokrzywdzonej w postępowaniu przygotowawczym nie miało istotnego wpływu, a zwłaszcza nie uwzględnienie zasady domniemania niewinności wyrażonej w art. 5 § 2 k.p.k.
- obrazę przepisów prawa materialnego – błędne, prowadzące do zaniżenia o kwotę 221,40 złotych obliczenie i zasądzenie od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy oskarżonego kosztów adwokackich z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu.

Obrońca wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie odmiennie co do istoty sprawy.

Obrońca oskarżonego K. B. zaskarżył wyrok w punktach I, II i VI, w oparciu o przepisy art. 438 § 2 i 3 kpk, zarzucając naruszenie art. 60 § 1 kk poprzez jego niezastosowanie, pomimo że zarówno okoliczności popełnienia czynu, udział w nim oskarżonego wskazuje jednoznacznie, że sąd winien zastosować względem oskarżonego instytucję wskazaną w tym przepisie albowiem względy wychowawcze wskazują, że względem tego młodocianego zachodziły przesłanki ku temu.

Tym samym wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku i przy przyjęciu, iż oskarżony wyczerpał znamiona czynu z art. 197 § 3 k.k. w zw. z art. 60 § 1 k.k. wymierzenie kary pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat z warunkowym zawieszeniem

jej wykonania na okres 5 lat, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji.

Obrońca oskarżonego J. O. (1) zaskarżył wyrok w całości.

Podniósł zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mających wpływ na treść tego orzeczenia poprzez ustalenie, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, mimo zasadniczych wątpliwości w tym zakresie oraz wniósł o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej zaskarżył wyrok co do orzeczonej wobec oskarżonych kary pozbawienia wolności oraz co do orzeczonego wobec oskarżonych środka karnego.

Skarżący zarzucił wyrokowi:

- rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonym w stosunku do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz winy, poprzez wymierzenie zbyt niskiej kary pozbawienia wolności w wymiarze 3 lat co powoduje, że kara ta nie spełnia swej funkcji w zakresie prewencji ogólnej i szczególnej, a także nie zaspokaja społecznego poczucia sprawiedliwości;
- niewspółmierność orzeczonego środka karnego obowiązku zapłaty nawiazki z tytułu wyrządzonej przestępstwem szkody na rzecz pokrzywdzonej poprzez zasądzenie od oskarżonych kwoty po 2000 złotych biorąc pod uwagę charakter i sposób popełnienia czynu oraz skutki jakie niesie za sobą przestępstwo zgwałcenia wobec oskarżycielki posiłkowej;
- obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 53 k.k. poprzez uznanie, że kara 3 lat pozbawienia wolności jest współmierna do stopnia winy sprawców i do stopnia społecznej szkodliwości czynu oraz spełnia cele zapobiegawcze oraz wychowawcze;
- obrazę przepisów postępowania, tj. art. 7 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granicy swobodnej oceny dowodów przez sąd poprzez przyjęcie, że posługiwanie się siekierą, atrapą broni palnej, bicie po różnych częściach ciała nie miało charakteru drastycznego, co mogło mieć wpływ na treść orzeczenia.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I poprzez wymierzenie oskarżonym W. K. oraz K. B. kary 5 lat pozbawienia wolności, natomiast oskarżonemu J. O. (1) 6 lat oraz w punkcie II poprzez wymierzenie na rzecz oskarżycielki posiłkowej kwoty w wysokości 30 000 złotych tj. po 10 000 złotych od każdego oskarżonego tytułem nawiazki.

Prokurator wniósł apelację na niekorzyść oskarżonych co do orzeczenia o karze i zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego, tj. przepisów art. 63 § 2 k.k. poprzez jego niesłuszne zastosowanie oraz art. 63 § 1 k.k. poprzez jego niesłuszne niezastosowanie, w sytuacji gdy zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary powinno nastąpić na podstawie art. 63 § 1 k.k.;
- rażąco niewspółmierność orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności, wyrażającą się wymierzeniem tym oskarżonym za popełnioną przez nich zbrodnię kar w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, podczas gdy wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu, jakiego oskarżeni się dopuścili, względnie jaki kara ta ma spełnić w zakresie prewencji szczególnej i ogólnej, stopień winy oskarżonych, działanie wspólnie i w porozumieniu z nieletnim, sposób życia przez popełnienie przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu, przemawiają za bardziej surowym potraktowaniem oskarżonych.

Prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie oskarżonym W. K. i K. B. po 5 lat pozbawienia wolności zaś oskarżonemu J. O. (1) kary 6 lat pozbawienia wolności.

Wobec dokonania sprostowania oczywistej omyłki pisarskiej w zakresie podstawy prawnej rozstrzygnięcia o zaliczeniu okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie, w pozostałym zakresie apelacja okazała się być bezprzedmiotowa, co potwierdził w stanowisku ustnym na rozprawie oskarżyciel publiczny.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Zarzuty podniesione we wszystkich wniesionych apelacjach okazały się bezpodstawne, wobec czego żadna z apelacji nie zasługiwała na uwzględnienie.

W apelacjach obrońców oskarżonych W. K. i J. O. (1) podniesiono tożsame w swej istocie zarzut błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących sprawstwa oskarżonych.

Dodatkowo popierając powyższy zarzut apelujący obrońca oskarżonego W. K. wspierał się zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa procesowego z art. 4, 7, 5§ 2, 410 kpk.

Z uwagi na to, że oskarżonym zarzucono popełnienie wspólnie i w porozumieniu jednego czynu, do którego odnoszą się te same przeprowadzone w sprawie dowody, zarzuty te, w tym i procesowe, należało rozważyć łącznie.

Sąd I instancji wnikliwie i z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania, logiki (art. 7 kpk) dokonał oceny zebranego w sprawie całokształtu materiału dowodowego (art. 410 kpk).

Nie ma naruszenia art. 5 § 2 kpk, albowiem wątpliwość co do sprawstwa podnosi skarżący, a takowej nie miał Sąd, co jednoznacznie wyklucza możliwość uznania naruszenia art. 5 § 2 kpk.

Nie ulega wątpliwości, co Sąd słusznie zauważył, że dowody przeprowadzone w sprawie wymagały szczególnie wnikliwego i dokładnego rozważenia, a także szczegółowej oceny wiarygodności wszystkich osobowych źródeł dowodowych.

Sąd I instancji miał świadomość, że to zeznania pokrzywdzonej stanowią podstawowy dowód obciążający oskarżonych, a z uwagi na warunki osobowościowe pokrzywdzonej oraz chaotyczność i niekonsekwencję w ich treści konieczne było dokonywanie dogłębnej analizy co do ich wiarygodności.

Sąd I instancji słusznie powziął wątpliwość co do zdolności postrzegania i odtwarzania postrzeżeń przez pokrzywdzoną i zasięgnął na tę okoliczność opinii biegłego psychologa.

Dostrzegając powyższe trudności dowodowe należy stwierdzić, że Sąd im sprostał, dokonując oceny poszczególnych dowodów nadto w ich wzajemnym powiązaniu, co dotyczy w szczególności dowodu z zeznań pokrzywdzonej.

Według opinii biegłej, niebudzącej wątpliwości co do wiarygodności, pokrzywdzona chociaż przejawia symptomy ociężałości umysłowej i może mieć problemy z właściwym werbalizowaniem myśli, to nie ma skłonności do konfabulacji i przejawiania faktów.

Należy zauważyć, podążając tokiem rozumowania Sądu I instancji (skoro ten tok rozumowania jest prawidłowy), że zeznania pokrzywdzonej, mimo że w toku postępowania były zmienne, to w zakresie w jakim odnosiły się do zachowań sprawców stanowiących istotę ich czynu były jasne i konsekwentne. Pokrzywdzona nie miała wątpliwości, że została zgwałcona przez jednego mężczyznę, podczas gdy inni grozili jej bronią (jak ustalono atrapą broni), siekierą i toporkiem. Pokrzywdzona konsekwentnie wskazywała miejsce popełnienia przestępstwa oraz okoliczności w jakich się tam znalazła, a także w jaki sposób opuściła to miejsce i dotarła do miejsca zamieszkania świadka P. N..

Zeznania pokrzywdzonej w tych najistotniejszych kwestiach, co dostrzega Sąd I instancji i wyrażnie się do tego odwołuje, znajdują oparcie w pozostałych przeprowadzonych w sprawie dowodach, a przede wszystkim w zeznaniach P. N. i P. K., a częściowo nawet w wyjaśnieniach oskarżonych: W. K. i K. B. oraz w dowodzie rzeczowym w postaci zabezpieczonej prezerwatywy.

Można dodać, że za uznaniem zeznań pokrzywdzonej za wiarygodne przemawia także to, że pokrzywdzona niezwłocznie zawiadomiła organy ścigania o popełnieniu przestępstwa na jej szkodę.

Ponadto pokrzywdzona, co potwierdzili także oskarżeni, nie знаła wcześniej oskarżonych i nie miałaby powodu składać zeznań ich obciążających.

Należy całkowicie poprzeć ocenę zeznań świadka P. N. dokonaną przez Sąd, co uwiarygodnia w istotny sposób twierdzenia pokrzywdzonej.

W tym miejscu stwierdzić trzeba, że Sąd I instancji właściwie ustalił też, że pokrzywdzona nie była w czasie zdarzenia w stanie nietrzeźwości (m.in. niepotwierdzone spożywanie wódki w piwnicy- zabezpieczona tylko puszka po piwie), przy czym należy zauważyć, że okoliczność czy pokrzywdzona była pod wpływem alkoholu czy też nie, tak naprawdę pozostaje bez znaczenia dla ustalenia sprawstwa oskarżonych i ich odpowiedzialności karnej.

Nie budzi także wątpliwości że, wbrew twierdzeniom skarżącego obrońcy oskarżonego W. K., Sąd I instancji słusznie przyjął, że wadliwość przeprowadzenia pierwszego przesłuchania pokrzywdzonej nie miała żadnego wpływu na wartość dowodową protokołu z przyjęcia zawiadomienia i przesłuchania pokrzywdzonej bezpośrednio po zdarzeniu. Treść zeznań utrwalonych podczas tego przesłuchania została później potwierdzona kolejnymi zeznaniami, także po ich odczytaniu na rozprawie głównej. Skarżący nie wskazuje w jaki sposób niewłaściwy przebieg pierwszego przesłuchania pokrzywdzonej miał wpłynąć na wiarygodność jej zeznań. Należy zauważyć, że zeznania złożone przez pokrzywdzoną w pierwszym przesłuchaniu z uwagi na ich nieprecyzyjność i chaotyczność jako dowód samoistny miały niewielką wartość dowodową w sprawie i dopiero kolejne przesłuchania pokrzywdzonej, w toku których doprecyzowywała ona te zeznania, tj. rozpoznawała sprawców, wskazywała istotne szczegóły zdarzenia oraz starała się je układać w ciągu chronologicznym pozwoliły poczynić w sprawie ustalenia faktyczne.

Sąd Apelacyjny przyjął za prawidłowe odmówienie przez Sąd I instancji wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego J. O. (1).

W tym względzie sytuacja jest wręcz oczywista, a przyjmowana linia obrony i argumentacja w apelacji razi naiwnością.

Wyjaśnienia oskarżonego nie zostały poparte żadnym innym wiarygodnym dowodem, pozostawały w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonej, W. K. oraz P. K..

Sąd I instancji właściwie ocenił zebrany w sprawie materiał dowodowy oraz dokonał na jego podstawie prawidłowych ustaleń faktycznych z uwzględnieniem zasad określonych w art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k.

Przechodząc do kwestii wymiaru kary, a zatem odnosząc się do apelacji obrońcy oskarżonego K. B. i apelacji oskarżyciela publicznego, a także apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej stwierdzić trzeba, że wysokość kar oraz środka karnego, wymierzonych oskarżonym została ustalona przez Sąd I instancji zgodnie z dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 k.k. oraz art. 54 § 1 k.k. Oskarżeni dopuścili się przestępstwa gwałtu w typie kwalifikowanym określonym w art. 197 § 3 pkt 1 k.k. Czyn oskarżonych stanowi zatem zbrodnię zagrożoną karą od 3 lat do 12 lat pozbawienia wolności, która ze swej natury cechuje się wysokim stopniem społecznej szkodliwości. Oskarżeni działali z bezpośrednim zamiarem popełnienia przestępstwa według pewnego planu, zatem w sposób przemyślany, działając dodatkowo z nieletnim (okoliczność zdecydowanie obciążająca). Zdecydowanie wybór „ofiary” nie był przypadkowy - oskarżeni wykorzystali ociążalność umysłową i życiową lekkomyślność pokrzywdzonej. Czyn popełniony przez oskarżonych był w znacznym stopniu społecznie niebezpieczny, wyrządził pokrzywdzonej znaczną krzywdę, został popełniony z dużą dozą agresji i należy go ocenić jako szczególnie naganny moralnie, a to z powodu działania dla zabawy, kosztem osoby dostrzegalnie słabszej i w sposób wyraźnie wyreżyserowany – do udziału w gwałcie został „przywołany” W. K., bardzo młody człowiek również z mankamentami rozwojowymi.

Na drugim biegunie postawić należy J. O. (1), który okazywanym fałszywym zainteresowaniem pokrzywdzoną uspił jej czujność, jednocześnie będąc znacząco starszy od wszystkich sprawców kreował w istotnym zakresie tę sytuację.

Jedynymi okolicznościami jakie można zaliczyć na korzyść oskarżonych W. K. i K. B. są ich młody wiek oraz dotychczasowa niekaralność. Nie bez znaczenia jest też stwierdzona ograniczona w nieznacznym stopniu zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem w czasie czynu oskarżonego W. K..

Sąd Apelacyjny uznał, że całokształt okoliczności popełnienia czynu oraz warunki osobiste oskarżonych uzasadniają wymierzenie im takiej samej kary. Należy bowiem zauważyć, że W. K., mimo że dokonał głównej czynności sprawczej, tj. odbył stosunek z pokrzywdzoną, nie uczestniczył w zdarzeniu od początku i właściwie działał z najmniejszą intensywnością przemocy, a nadto jego zachowanie zostało w pewien sposób sprowokowane działaniem współoskarżonych. J. O. (1) był uprzednio karany, nadto był osobą znacząco odbiegającą jeśli chodzi o doświadczenie życiowe, oceniane chociażby przez pryzmat wieku, od pozostałych sprawców.

Z racji określonego zarzutu zawartego w apelacji obrońcy oskarżonego K. B. należy tej kwestii poświęcić również uwagę niezależnie od wypowiedzianych kwestii powyżej.

Zarzut podniesiony w apelacji obrońcy K. B. uznajemy za bezzasadny.

Nie ma podstaw do zastosowania wobec oskarżonego instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary. Zgodnie z dyspozycją art. 60 § 1 k.k. sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary wobec sprawcy młodocianego jeżeli przemawiają za tym względy określone w art. 54 § 1 k.k. W ocenie Sądu Apelacyjnego kara w wysokości wnioskowanej w apelacji nie mogłaby wobec tego młodocianego oskarżonego właściwie spełnić swojej podstawowej funkcji tj. wychowywać oskarżonego. Kara wymierzona z zastosowaniem nadzwyczajnego złagodzenia kary, a tym bardziej kara z warunkowym zawieszeniem wykonania, pozostawałaby w znacznej dysproporcji do społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego – by wskazać tu na niepoślednią rolę tego oskarżonego w przestępnym zachowaniu *vide* przypisana rola w przestępczych działaniach, odzwierciedlona w ustaleniach faktycznych Sądu (strona 2 uzasadnienia), ordynarny sposób odnoszenia się do pokrzywdzonej jak do przedmiotu, bez najmniejszych symptomów poszanowania jej godności. Wymierzenie kary w żądanej wysokości bezsprzecznie utrwaliłoby jedynie przekonanie oskarżonego o bezkarności i nieszkodliwości popełnionego przestępstwa. Ponadto za orzeczeniem wobec oskarżonego kary w wymiarze określonym w wyroku przemawiały jego właściwości osobiste, tj. jego nadpobudliwość, agresywne zachowanie oraz sprawianie licznych problemów wychowawczych ( *vide m.in.* wywiad środowiskowy) oraz to, że wobec oskarżonego stosowany był już wcześniej nadzór kuratora.

Kara w orzeczonym wymiarze nie stanowi dla oskarżonych nadmiernej w odniesieniu do wagi popełnionego przez nich czynu dolegliwości, przy uwzględnieniu przesłanek różnicujących okoliczności mające wpływ na wymiar kary w odniesieniu do każdego z oskarżonych, ma szansę spełnić cele wychowawcze i zapobiegawcze.

Odnosząc się do zarzutu pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej co do wymiaru orzeczonego wobec oskarżonych środka karnego nawiązki na rzecz pokrzywdzonej, należy stwierdzić, że w rozpatrywanym przypadku nawiązka pełni rolę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, bowiem czyn oskarżonych nie spowodował szkody materialnej, a jedynie wywołał u pokrzywdzonej krzywdę. Podstawą orzeczenia nawiązki powinien być zatem rozmiar wyrządzonej pokrzywdzonej krzywdy, którą należy ocenić przez pryzmat subiektywnych doznań pokrzywdzonej, sposobu działania sprawców, a także to jaki wpływ na stan psychiczny pokrzywdzonej wywołało popełnienie przestępstwa na jej szkodę. Przestępstwo gwałtu, a tym bardziej w typie kwalifikowanym, ze swej natury jest czynem bardzo krzywdzącym i zawsze powoduje głębokie rany w psychice ofiary. Niewątpliwie tak też się stało w rozpatrywanym przypadku. Niemniej jednak należy zauważyć, że oskarżeni nie spowodowali u pokrzywdzonej żadnych obrażeń fizycznych i, jak słusznie wskazał Sąd I instancji, ich czyn nie charakteryzował się wyjątkową brutalnością. Zatem nawiązka w wysokości po 2.000 złotych od każdego oskarżonego zadośćczyni krzywdzie jakiej pokrzywdzona doznała wskutek przestępstwa, a także stanowi właściwe uzupełnienie reakcji karnej wobec oskarżonych (to ostatnie stwierdzenie w nawiązaniu do apelacji obrońcy oskarżonego W. K.).

Żądanie oskarżyciela publicznego surowszych kar pozbawienia wolności również jest niezasadne.

Argumenty przywołane w uzasadnieniu nie są oderwane od realiów sprawy, ale okoliczności przedmiotowo - podmiotowe sprawy nie nakazują surowszej reakcji.

Reasumując, nieuzasadnione w niniejszej sprawie byłoby ingerowanie w treść wyroku w zakresie również rozstrzygnięcia o karze - zarówno złagodzenie jak i zaostrzenie kary.

Zasadne jest stanowisko obrońcy oskarżonego W. K. odnoszące się do wysokości wynagrodzenia za postępowanie przed Sądem I instancji. Słusznie podnosi obrońca, że Sąd I instancji nie uwzględnił kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu za pomoc prawną udzieloną na etapie postępowania przygotowawczego. Obrońca W. K. został ustanowiony już w toku postępowania przygotowawczego, które toczyło się w formie śledztwa, a zatem, na podstawie § 14 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, przy ustalaniu kwoty zasądzonej na rzecz obrońcy należało uwzględnić także stawkę minimalną za obronę udzieloną w postępowaniu przygotowawczym. Wynagrodzenie obrońcy powinno zatem zawierać stawkę za postępowanie przygotowawcze (300 złotych), stawkę za obronę przed sądem (600 złotych) powiększoną o 20% za każdy kolejny termin rozprawy oraz 23% podatku VAT. Obrońca uczestniczył łącznie w sześciu terminach rozpraw. Wynagrodzenie obrońcy ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i ust. 3, § 14 ust. 1 pkt 2, ust. 2 pkt 5 oraz § 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu winno być podwyższone o kwotę 369 złotych.

Sąd Apelacyjny zasądził na rzecz adwokatów występujących w postępowaniu odwoławczym w charakterze obrońców oskarżonych W. K. i J. O. (1) z urzędu wynagrodzenie za postępowanie odwoławcze ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i ust. 3 oraz § 14 ust. 2 pkt 5, rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Z uwagi na trudną sytuację majątkową oskarżycielki posiłkowej oraz oskarżonych, a także wymierzenie im kar pozbawienia wolności, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 624 § 1 k.p.k., zwolnił oskarżycielkę posiłkową i oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

(...)